

KONFEDERAT

TARNOWSKI

1r.2/MARZEC 1989

PISMO KONFEDERACJI POLSKI NIEPODLEGŁEJ
CERNA TARNÓW

Spokońnych, zdrowych i pogodnych

Świąt Wielkiej Nocy

już w imię Solidarności oraz doczekania

zwartychwstania Demokratycznej, Wolnej i Niepodległej

RZECZPOSPOLITEJ

Wszystko redakcja.

W poprzednim numerze publikowaliśmy Deklarację Idęową KIN by pokazać o co Konfederacja i środowiska jej geneza jej powstania i kilka faktów historycznych.

Historia Polski, historia murzyni niepodległościowego, historia PRL pisana jest zrywami społeczeństwa, procesami i więzieniami. Taka też jest historia Konfederacji Polskiej Niepodległej. To procesy i więzienia wyznaczają cezury w działalności Konfederacji.

Począwszy od Konfederacji Bariskiej(1768) - na przestrzeni przeszło dwóch wieków co piętnaście lat Naród Polski podejmuje walkę o swój byt niepodległy. Połozę Powstanie Kościuszkowskie(1794), Listopadowe(1830-31), Styczniowe(1863-64), a następnie Legiony, walki w okresie II wojny światowej aż po dzień dzisiejszy trwa walka o suwerenność Polski i godność Polaka. W ciężkich latach terroru stalinowskiego tworzy się wokół generała Romana Abrahama grupa niepodległościowa. Roman Abraham urodził się we Lwowie, gdzie ukończył Wydział Prawa Uniwersytetu im. Jana Kazimierza. (1891)

W okresie I wojny światowej w armii austriackiej, natomiast po jej zakończeniu, od 1918r. w Wojsku Polskim. W 1922r. kończy Szkołę Sztabu Generalnego w Warszawie. Od 1937 pułkownik Abraham jest dowódcą Wielkopolskiej Brygady Kawalerii, z którą uczestniczy w wojnie obronnej 1939r. Rok wcześniej (1938) zostaje mianowany generałem brygady. lata okupacji spędził w niemieckiej niewoli, z której powrócił do kraju w roku 1945. Od tego też roku w stanie spoczynku.

Utworzona w okresie "nocy stalinowskiej" powyższa grupa niepodległościowa składa się przede wszystkim z oficerów Wojska Polskiego i Armii Krajowej, do której dołącza w latach pięćdziesiątych garstka młodych, a wśród nich Leszek Moczulski - przyszły przywódca LPH. Środcwisko to opierając się na tradycjach walk niepodległościowych tworzyło koncepcję przyszłej walki, którą miało podjąć pokolenie drugie, połowy lat siedemdziesiątych i młodsze z wiekiem pokolenia nie obciążone bezpośrednio kompleksem całkowitej klęski odniesionej po II wojnie światowej. Poza tym przewidywano iż właśnie w tym okresie to pokolenie osiągnie wiek największej aktywności społecznej co przy sytuacji polityczno-gospodarczej PRL musi je do podjęcia próby rozwiązania swoich podstawowych problemów życiowych.

Jednocześnie odrzucano koncepcję walki zbrojnej - nie tworzono partyzantki czy legionów ze względu na niesprzyjające tu temu sytuację po 1945r, a także na niechęć Polaków przed podejmowaniem takich działań. Koncepcję ideową przyszłej partii kształcono przede wszystkim z myśli politycznej Józefa Piłsudskiego, Armii Krajowej czy Wolności i Niezawisłości (WiN), który planował przejście do walki politycznej.

Wiosną 1976r powstaje w Warszawie Polskie Porozumienie Niepodległościowe (PPN), będące załącznikiem KPN. Jest to ruch tajny skupiający przeważnie intelektualistów. Członkowie tej grupy to m.in.: L. Moczulski, A. Szomański i J. Bojek.

W 1976r umiera gen. R. Abraham twórca środowiska niepodległościowego. Jego pogrzeb (2 IX 1976) zgromadził tysiące ludzi. Przemawiając nad jego grobem L. Moczulski zapowiada utworzenie partii politycznej. Kolejnym etapem do powstania KPN jest utworzenie Ruchu Obrony Praw Obywatelskich i Obywatela (ROPCiO), ujawnionego 26 III 1977r. Był to ruch skupiający ludzi doświadczonych (np. gen. Boruta-Spiechowicz czy żołnierze AK) jak i młodzież. Pomimo małego stopnia zorganizowania zaowocował on jednakże utworzeniem kilku organizacji niepodległościowych takich jak np. Młody Polski czy Komitetu Samostanowienia Narodowego, a także pierwszym regularnie wydawanym pismem opozycyjnym nurtu niepodległościowego jakim była "Droga", redagowana przez L. Moczulskiego. Założona w r. 1978 była pismem związanym najpierw z ROPCiO; później z KPN. Obecnie jest centralnym ogólnopolskim pismem Konfederacji. Wkrótce powstały inne pisma związane z KPN np. "Opinia", "Przyszłość Polski", "Opinia i Kultura" czy "Konfederata Śląski". W czerwcu 1979r 9nr "Drogi" drukuje książkę L. Moczulskiego pt. "Rewolucja bez rewolucji", w której autor przedstawił koncepcję walki o niepodległość Polski. (Można rzec że jest ona programem działania KPN). 1 IX 1979r w Warszawie 51 osób podpisuje akt założenia KPN. Nowo powstała partia przybrała charakter konfederacji czyli związku, zjednoczenia obywateli i organizacji w zamiarze realizacji ważnych celów politycznych i społecznych. W skład KPN weszły więc obok uczestników ROPCiO, istniejące już grupy niepodległościowe takie jak Narodowy Związek Katolików, Niezależna Grupa Ludowa i Lubelszczyzny, Ruch Porozumienia Polskich Socjalistów czy Komitet Obrony Ludzi Wierzących Ziemi Podlaskiej.

Totalitarna władza komunistyczna próbowała nie dopuścić do publicznego ogłoszenia wyżej wspomnianego aktu założycielskiego poprzez aresztowania wielu działaczy - m.in. L. Moczulskiego. Mimo to doszło do założenia KPN przez jednoczesne ogłoszenie tego faktu podczas wiecu na Placu Zwycięstwa w Warszawie przez Ninę Milewską oraz na Zjeździe Stowarzyszenia Polskich Kombatanów w Londynie przez Macieja Pstrąg-Bieleńskiego. W ten sposób zaczęła działać pierwsza w Polsce powojennej niepodległościowa partia polityczna prowadząca walkę polityczną z PZPR.

Ogólne cele KPN: 1. odzyskanie przez Polskę niepodległości

2. utworzenie III Rzeczypospolitej

3. umacnianie duchowych i materialnych struktur Narodu

Droga do powyższego celu wiedzie przez obalenie prosowieckiej dyktatury PZPR i stworzenie alternatywnych - niezależnych struktur we wszystkich dziedzinach życia, a mianowicie politycznej, społecznej, ekonomicznej i kulturalnej.

W ciągu przeszło dziesięciu lat istnienia KPN, w pierwszych siedmiu (do 1986r.) jej członkowie byli najbardziej represjonowaną częścią opozycji. W tych właśnie latach przed reżimowym sądem Warszawskiego Okręgu Wojskowego miały miejsce dwa głośne procesy KPN - wyrok w pierwszym procesie zapadł 8 X 1982r. (m. in. L. Moczulski skazany na 7 lat więzienia). Amnestia z lipca 1984r. umożliwiła więzionym działaczom KPN wyjście na wolność. Jednakże nie na długo! W marcu 1985r. mają miejsce ponowne aresztowania. W drugim procesie KPN-u zapadają również wysokie wyroki (m.in. L. Moczulski - skazany na 4 lata więzienia). Wrzesień 1986 okazuje się dla skazanych kaskadą - ponownie opuszczają kazamaty.

Przewódca KPN Leszek Moczułski na 7 lat istnienia Konfederacji tylko przez 20 miesięcy był wolny. Podobnie wygląda sytuacja z innymi działaczami KPN, członkami Rady Politycznej: K. Irólem, A. Szomarskim, A. Słonką czy D. Wójcikiem. To m.in. historia Polski - powstania, walki, porażki - ale nie klęski, niepoddanie się i znów walka!

Generalna zmiana sytuacji politycznej KPN na miejsce po 11 IX 1986r. Na początku 1987r. przewodniczący Konfederacji - L. Moczułski odbywa na zaproszenie czołowych osobistości politycznych Europy Zachodniej i U.S.A. podróż do Wielkiej Brytanii, Francji i Stanów Zjednoczonych A.P. Tam konferuje z wieloma politykami - m.in. z G. Bushem ówczesnym Viceprezydentem USA.

Do Leszek Moczułski był pierwszym przedstawicielem polskiej opozycji, który prowadził rozmowy z członkami rządów państw zachodnich.

Obecnie KPN przeżywa ekspansywny rozwój, zwłaszcza w działalności wydawniczej (Wydawnictwo Polskie KPN wydaje najwięcej tytułów spośród wydawnictw niezależnych) oraz pracy politycznej w walce o Wolną, Niepodległą i Sprawiedliwą Polskę.

L.

19 III obchodzimy bardzo popularne w społeczeństwie imieniny - Józefa. W tym dniu obchodził imieniny również Józef Piłsudski.

Co prawda pod koniec ub.r. oficjalne środki masowego ogłupiania z okazji okrągłej rocznicy Odzyskania Niepodległości starały się tą rocznicę, a także postać Józefa Piłsudskiego obrzydzić nam przez przedawkowanie. Niestety, akcja obrzydzania nie powiodła się (przykładem - niezależne obchody 70 r.O.N. w miastach całej Polski).

Z okazji imienin Marszałka drukujemy jego króciutki życiorys. (Chyba też przedawkujemy...) Ale ta postać naprawdę zasługuje przynajmniej na to, by o niej pamiętać...

- - - - -

Józef Elemeus Piłsudski to najważniejsza postać naszej niepodległości.

Obierzmyj mierze my Polacy zawdzięczamy zrzucenie kajdan niewoli pierwszemu Marszałkowi Polski - twórcy Legionów, założycielowi Polskiej Organizacji Wojskowej, Naczelnikowi Państwa Polskiego i Naczelnemu Wodzowi. Piłsudski był więc politykiem i wojskowym, którego nazwisko wiązało się ze sprawą "Polonia Restituta" a potem skutecznej obrony tejże niepodległości. W kraju gdzie historia to niekończący się ciąg porażek, śmierci, tułaczki i deportacji taki pozytywny przerywnik, to chwila wytchnienia i odejścia od koturnów i żałoby. Urodził się w starej litewskiej rodzinie w Żukowie w 1867r. tuż po upadku Powstania Styczniowego, którego dzieje będzie studiował bardzo dokładnie wyciągając wnioski z porażek powstańców. Tereny Wielkiego Księstwa Litewskiego nazywano ziemią poetów i wojowników. Tam bowiem urodzili się Mickiewicz, Słowacki a także Moniuszko. To owe kresowe ziemie dały naszej historii T. Kościuszkę, R. Traugutta, E. Plater czy Rejtana. Sam Marszałek często mawiał, że czuje się Polakiem i Litwinem jednocześnie. Ta polsko-litewska dwójstwo odegrała bardzo wielką rolę w kształtowaniu osobowości tego polityka. Romantyczna wyobraźnia, uczuciowe przywiązanie do kraju - wszystko to było w nim polskością. Kiedy natomiast zaczynał działać jako polityk czy wódz chłodna kalkulacja i rzeczowość zastępowały romantyzm i emocje. W działaniu było w nim więcej Litwina niż Polaka. Był ósmym z dwunastu dzieci Józefa Piłsudskiego i Marii z Billewiczów. Przyszłość na świat w okresie carskiego terroru powstaniowego. Wychowany był w atmosferze ogromnego patriotyzmu i nacisku konieczności dalszej walki z wrogiem Ojczyzny. Z rodzinnego domu wynosi zasadę kształtującą uczucie godności: "Tylko ten człowiek wart nazwy człowieka, który ma pewne przekonania i potrafi je bez względu na skutki wyznawać czynem..."

Po ukończeniu wileńskiego gimnazjum rozpoczął studia medyczne, których nie ukończył, gdyż nie dane mu było ukończyć. W 1887r. został aresztowany w związku z zamachem na cara Aleksandra III, w który był wmieszany wraz ze swym bratem Bronisławem. Otrzymuje pięć lat zesłania na Syberię - tak więc życie swe zaczął jako Sybirak w Kireńsku i Tuncie. Tu odczuł gwałt i przemoc fizyczną. Budziło to w nim bunt nieopanowany, ponieważ nie znosił gwałtu nad swoją osobą. Zesłanie miało w swym założeniu nauczyć go lojalności wobec władzy, skutek jednakże był odwrotny. Potrzeba wyzwolenia Narodu Polskiego spod reżimu carskiego zapaliła się w nim jak pochodnia. Do końca życia pozostał w nim bunt czkowieka i Polaka przeciw przemocy sołdeckiej.

W obozie socjalistycznym znalazł się tak jak większość innych ludzi pochodzących z inteligencji - nie po to by czytając Marksa przyznawać rację jego tezom, lecz dlatego, iż socjalizm w tamtym okresie był formą buntu przeciw przemocy policyjnej. Socjalizm był szkołą myślenia o gospodarce, Piłsudskiego właśnie zagadnienia gospodarcze najmniej interesowały. Była to natura wybitnie polityczna i agospodarcza. Dla niego socjalizm był terenem organizowania walki. Do ugody z wrogiem miał niesmak, i do ugodowców, tych którzy cara nikołaja II w Warszawie podejmowali miał wstręt, obrzydzenie i wzgardę jaką ma żołnierz, który nie składa broni, dla żołnierza który się poddaje. Wtedy walka z rządem rosyjskim, walka z rodzimą ugodą i wreszcie walka z niechęcią do hasła "Niepodległości" wypełniają pierwsze lata jego pracy politycznej. Jego celem było powstanie narodowe, i właśnie dla osiągnięcia tego celu związał się ze środowiskiem socjalistycznym - postawił na robotników, którzy realizując swoje cele i interesy ekonomiczne mieli podjąć walkę z caratem i wywalczyć Rzeczypospolitą Niepodległą. Stało się inaczej. Po burzliwych dniach rewolucji 1905/1906r. Piłsudski z "czerwonego tramwaju z napisem Socjalizm wysiada na przystanku Niepodległość". Politykę rozumiał jako grę sił i możliwości. Nigdy nie zadawał się jednym programem. Polskim dążeniem nadając niepodległościowemu nadał zdecydowany charakter i na tym polegała jedna z jego olbrzymich zasług. Od przeszło dwustu lat nie było w Polsce polityka o takich horyzontach. Oczywiście Kościuszko czy Traugutt to święci naszej historii - ale te wspaniałe postacie to przegrani wodzowie i politycy. Piłsudski jest jedyną z niewielu postaci która odniosła sukces w obydwu dziedzinach: armii i polityce. Do celu, do którego dążył próbował zawsze dojść wieloma drogami; jednocześnie. Po wybuchu I wojny światowej tworzył Legiony Polskie u boku Austrii. Wybór Wiednia był celowy bowiem łatwiej było rokować ze słabym partnerem w obozie państw centralnych. Legiony były uzależnione od sztabu austriacko-niemieckiego, natomiast tajna, doskonale rozbudowana przez Piłsudskiego PCW - zależała od jego polityki. Dzięki jego koncepcji tzw. czwartej dzielnicy Polonia masowo tworzyła armię polską. Już w 1913r. przyszedł Marszałek przewidział wybuch wojny, przepowiedział jej dwufazowość, podczas której dwukrotnie zachód pokona wschód - państwa centralne pokonają Rosję, natomiast same zostaną pokonane przez Francję i jej sojuszników. Te powyższe wydarzenia miały stworzyć korzystną sytuację do odrodzenia Ojczyzny. Tak więc jako polityk miał niesamowitą intuicję, która sprawiała, że w danej chwili czynił to, co należało czynić. Potrafił także w odpowiedniej chwili skupić całą energię społeczeństwa i doprowadzić do odzyskania niepodległości, a potem tę stale zagrożoną wolność w latach 1918-1921 obronić w ośmiu zwycięskich wojnach. Wówczas wznosił się ponad osobiste urazy, zapominał przeszłość. Tak było w przypadku R. Dmowskiego i jego i jego przewodnictwa delegacji polskiej na konferencji wersalskiej, tak też było m.in. z gen. T. Rozwadowskim - endekiem, szefem sztabu Naczelnika Piłsudskiego w wojnie polsko-sowieckiej. Było to możliwe przy założeniu, że są to osoby na poziomie i współpracujące one dla dobra Ojczyzny. Ta zdolność współpracy z przeciwnikami jego koncepcji okazała się zbawienna w okolicznościach roku 1920, gdy bolszewicka armia znalazła się pod Warszawą a wielu ludzi uległo zwątpieniu. Zwycięstwo w Bitwie Warszawskiej, tej 18 decydującej bitwie świat było sukcesem Naczelnego Wodza - J. Piłsudskiego. Leninowska koncepcja europejskiej republiki komunistycznej rozbiła się o przednią linię armii.

Nie zwyciężyli bolszewików ani Kołczak, Wrangel czy Denikin. Nie zwyciężyli ich angielscy i francuscy generałowie, którzy ze swymi wojskami przybyli białym armiom na pomoc. Zwyciężyli ich jednak Polacy i Piłsudski. Bardzo często tłumaczył on że polityka to nie innego jak wykorzystywanie istniejących możliwości. Ktoś, kto nie potrafi wyzyskać nadarzających się okazji i kontaktów - nie jest politykiem. W polityce był wierny kilku starym zasadom pochodzącym jeszcze z XIX wieku, w którym rodziły się nowoczesne struktury polityczne. Uważał on że państwo silne to państwo posiadające składowe sąsiedztwo. W jego posunięciach mających na celu osłabienie Niemiec i ZSRR, nie było nic z obsesji co próbowali mu przypisać PRL-owscy propagandziści. Były natomiast rzeczowe zabiegi o ważne interesy II Rzeczypospolitej. Wysoką klasę tego polityka można odnaleźć także w jego zachowaniu się po zamachu majowym. Natychmiast po przerwaniu ognia wydał sławny rozkaz do wojska, w którym zrównał zwycięzców i zwyciężonych. W owym rozkazie jest wszystko: i szacunek dla intencji i dla spełnionego obowiązku. I Piłsudski nie dopuścił do żadnych osobistych porachunków, które mogły rozbić istniejące więzi społeczne. Wziął w cugle dyscypliny przede wszystkim swoich zwolenników. Zresztą, sytuacja po maju 1926r. przyniosła m.in. znaczne ożywienie gospodarcze Polski i wzrost wymiany handlowej z zagranicą. Spadło bezrobocie i odrzucone zostało zagrożenie niemiecko-sowieckie (istniejące od Rapallo 1922r.). Charakterystyczna postać w maciejówce, przydługim płaszczu i o lekko pochylonej sylwetce na wieki weszła do najnowszych dziejów Polski. Żadna ludzka siła nie była i nie jest w stanie zniszczyć postaci Komendanta w wymiarze historyczno-moralnym. Jego skromność i odrzucenie materialnych bogactw bezpośrednio, uczciwość i ogromna pracowitość to fascynujące zalety. Milionom Polaków żyjącym obecnie a także tym którzy przyjdą - niezwykle życiowo Marszałek wskazuje że w historii wszystko jest możliwe. Nic nie stoi bowiem w miejscu - wszystko ulega zmianom. Dlatego właśnie ta piękna i szlachetna postać podtrzymuje żywe nadzieje w narodzie spoglądającym ku jutrzni wolności!

L.

III KONGRES KPN - - sprawozdanie z drugiej sesji

W dniu 4.03.1989r. w jednym z kościołów krakowskich odbyła się II sesja Trzeciego Kongresu KPN. Rozpoczęto ją mszą św., a następnie ustalono porządek dzienny obrad. Istniało duże prawdopodobieństwo interwencji sił bezpieczeństwa, co nadało obradom specyficzny charakter, jednak nie wpłynęło na podejmowane decyzje. Zadaniem Kongresu było wybranie władz KPN; przewodniczącego i Rady Politycznej oraz Komisji Rewizyjnej. Celem Kongresu było również zatwierdzenie programu działania na przyszłość, oraz podsumowanie dotychczasowej działalności pomiędzy drugim a trzecim Kongresem. Przewodniczącym ponownie wybrano Leszka Moczulskiego, skład nowej Rady Politycznej drukujemy pod tekstem. Po wyborach przystąpiono do dyskusji nad dwoma ostatnimi rozdziałami statutu. Upoważniono Radę Polityczną do powołania komisji która będzie miała za zadanie dokonanie zmian w programie gospodarczym Konfederacji. W ramach dyskusji zabrał głos Leszek Moczulski. Omówił on stosunek KPN do mających się odbyć jeszcze w tym roku wyborów. Warunkiem przystąpienia do nich jest popieranie oddanie pod wolne głosowanie przynajmniej 50% miejsc w Sejmie, po drugie; zapewnienie uczciwej ordynacji wyborczej i zasad które wykluczają manipulację, po trzecie; możliwość uczestnictwa w wyborach WSZYSTKICH sił politycznych. Jednocześnie w swej wypowiedzi L. Moczulski zaznaczył że porozumienie i uczestnictwo (ewentualne) w Sejmie KPN potraktuje jako pole walki, nie zaś jak potocznie się sądzi - wspólny front z komuną. Takie porozumienie (jako forma walki) akceptuje KPN i zaakceptuje to "Przegląd Prasowy", w szczególności ze względu na przemianę społeczną, a także zmniejszenie w kwestii politycznej.

Dyskusja trwała kilka godzin, mimo to zdołano zaledwie dotknąć poruszonych kwestii. Jednym z poruszonych był problem gospodarczy. Grzegorz Rossa z Warszawy postulował całkowite wyłączenie spraw gospodarczych z programu KPN. Odnosnie stosunku KPN do nauki społecznej Kościoła katolickiego zabrakło głos kilka osób. Postanowiono zostawić ogólne sformułowanie, iż Konfederacja czerpie z tej nauki, będąc jednocześnie otwartą dla wszystkich myślących inaczej. Poruszone również kwestię praw i wolności jednostki w państwie. Do problemów wynikłych z dyskusji kongresowej będziemy jeszcze wracać na naszych łamach. Delegaci większością głosów przyjęli projekt UCHWAŁY PROGRAMU XXI III KONGRESU KPN. W Kongresie uczestniczyło ok. 200 osób, w tym 150 delegatów, goście i obserwatorzy. Obradom przewodniczył Adam Ostoja z Łodzi - przewodniczący sądu KPN wraz z Ryszardem Bocianem z Krakowa. Kongres zakończono punktualnie o 19⁰⁰. Tym razem obeszło się bez interwencji. K.I.

INFORMACJE:

W dniach od 17 lutego do 24-ego odbyła się seria demonstracji określanych mianem wydarzeń krakowskich.

17 02 - demonstracja domagająca się rejestracji NZS.

21 02 - " - zorganizowana przez KPN której celem był protest przeciw uwięzieniu czeskich działaczy opozycji demokratycznej, m.in. V.Havela.

23 02 - niepolityczny happening z okazji rocznicy powstania armii sowieckiej

24 02 - kolejna demonstracja Niezależnego Zrzeszenia Studentów.

Trzy z wyżej wymienionych manifestacji zostały brutalnie rozbite przez MO i ZOMO. Milicja atakowała jako pierwsza akurat w momencie gdy demonstrujący rozchodzili się. Mimo oczywistej prowokacji ze strony milicji studenci stali się negatywnymi bohaterami zająć. Przeciętny widz TV mógł zostać zasugerowany kłamliwym i tendencyjnym programem relacjonującym te wydarzenia, nadanym 26 02 w godzinach wieczornych.

W poprzednim numerze informowaliśmy o mającym się odbyć kolegium.

Niestety, zostało ono odroczone na czas nieokreślony, przyczyn nie podane.

Nie zniechęciło to kilkudziesięcioosobowej grupy młodzieży, która zgodnie potępiając dwóch ekstremistów obwinionych o zaśmiecanie miasta ulotkami, oraz sprośkowanie zająć 11 XI 1988 wyruszyła spod drugiego IQ na miasto.

Niesiono transparenty o treści: "Niech żyje bieda", "Księżyc jest łysy".

Wzroszone z hasła: "Zostawcie Stalina - to nasza dziewczyna", "SB to przyszłość"

"Jaruzelski królem Polski", itp, itd. W uznaniu zasług prezydenta Tarnowa

w odświeżeniu miasta postanowiono wręczyć mu symboliczną miotkę. Grupa przeszła

trasą: II LO - I LO - III LO - KW PZPR - Wałowa - Lwowska - Lic. Plastyczne -

Urząd Miasta. Grupie młodzieży towarzyszyła liczna eskorta funkcjonariuszy

SB. Niebiesko zrabili się pod Urzędem Miasta, co uniemożliwiło odpowiednie

uhonorowanie prezydenta. Zabawa była dobra, chociaż niektórzy postronni widzo-

wie wzięli ją na poważnie.

Kolejne represje SB dotknęły ~~Stanki~~ Krzysztofa Stokłosę, ucznia ZST w TARNOWIE-Mościcach. Został przyłapany na rozrzucaniu ulotek. Wobec niego i jego ojca używano szantażu. Domagamy się zaprzestania stosowania presji psychicznej wywieranej na uczniach szkół średnich.

Dnia 23 kwietnia w kościele OO Filipinów zostanie odprawiona Msza św. w intencji pomordowanych w KATYNIU i innych miejscach kaźni na terenie ZSRR. Zapraszamy do wzięcia udziału. Godz 18 30

Sekret Rady Politycznej KPN: S.Drönicz, A.Lenkiewicz, A.Ostoja, K.Król, D.Wójcik, A.Stomka, Z.Benyk, R.Bocian, J.Pęgiel, A.Izdebski, Barbara Czyż, M.Gawlikowski.

Redaguje zespół

Za teksty podpisane odpowiadają autorzy, niepodpisane - redakcja. Oficjalne stanowisko KPN jako takie będzie odpowiednio sygnowane. Kontakt z redakcją przez szefa Okręgu tarnowskiego pana A.Fenrycha tam. Tarnów ul. Bema 4/2